CIS

„Dadzą mi konika cisawego” – czyli jakiego? Koń CISAWY to koń o maści kasztanowatej. Określenie kasztanowaty jest znacznie późniejsze niż cisawy (cisawy co najmniej od XV w., kasztanowaty –od XVII w.), bo kasztany sprowadziliśmy dopiero w XVI w., a cisy znane były już Prasłowianom. Przymiotnik CISAWY, określający maść konia, odnosi się do koloru drewna cisowego – jest czerwonawe, ciemniejsze lub jaśniejsze, a po właściwej obróbce uzyskuje złotawy połysk. Ciekawostką jest to, że słowo CIS, znane już w okresie prasłowiańskim i występujące współcześnie w wielu słowiańskich językach i dialektach, niekoniecznie odnosi się do drzewa o nazwie botanicznej cis pospolity. W niektórych gwarach do dziś mianem CIS określa się modrzew, w języku staro-cerkiewno-słowiańskim słowo tisa oznaczało ‘cedr’, w staroruskim – ‘sosna’, a w dialektach ruskich znów ‘cedr’. Z giętkiego, wytrzymałego drewna cisowego wyrabiano łuki i kusze; piękna barwa drewna zachęcała do wykorzystywania go do wyrobu ozdób, a jego odporność na gnicie i niepodatność na wilgoć sprawiały, że z cisowego drewna budowano podpory mostów, elementy konstrukcyjne budowli, a nawet całe dworki. W ten sposób dziko rosnące cisy, odznaczające się powolnym wzrostem i trudno kiełkujące, niemal zniknęły z lasów – mimo że CIS został objęty ochroną już w XV w.